TYGODNIK MUZYCZNY
i
DRAMATYCZNY
redagowany
przez
KAROLA KURPINSKIEGO

WARSZAWA

w Litografii nakładem L. L. . .

25 Kwietnia № III r. 1821

O Expressyi Muzyczney i Naśladowaniu.

(ciąg dalszy)

Kompozytor powinien mieć na względzie całość, a mniej starać się o malowanie słów; niech na słowo *latać*, nie obarcza głosu górnemi ruladami, ani na słowo *schodzić*, nie spuszcza go na dół. Niektórzy do tego stopnia posuwają śmieszność, że chcą nótami od malować dla oka przedmiot ich śpiewu. — Jeden z znakomitych Kompozytorów (*) przytacza, jako wzór expressyi, rys muzykalny ułożony w Operze *Sylwan* do wierszy:

Mais dans un doux esclavage,

„*Uważay*, mówi on, *tę giętką linię złożoną z nót: nie przedstawiaż ona fizycznie oczom, więzów małżonka?*" — Możnaż się pokusić na podobną nędzotę? Czyż muzyka układa się dla ócz? Podobne dziecińśtwa są niegodne człowieka dobrego smaku.

Szczególniey w Kompozycyach Kościelnych znayduią się osobliwsze dziwactwa. Są tacy, co zamiast rozlania owey w pokorze pobożney harmonii, która się łączy z pieniem Aniołów, usiłuią malować słowa: np. *Agnus* znaczy baranka: baranki nie chodzą bez Pasterza: więc trzeba zagrać Pastoralkę na *Agnus Dei:* albo w *Credo*, „*Przyidzie sądzić żywych i umarłych*" żywych odmaluie głośno i ruchliwie, a umarłych ponuro i cicho.

Modlący się człowiek nie deklamuje; on czyni w pokoju wyznanie swey

(*) *Gréiry.*

wiary, błaga, i oddaje z głębi serca cześć Wszechmogącemu. Całą deklamacyą Kościelną są wykrzykniki: „Potężny Boże!... Chwała tobie na wysokości! A nas obdarz pokojem!.. Bądź nam miłościwym!... Taka deklamacya odzywa się w sercu każdego człowieka. — Styl namiętny czyli Operowy, na zawsze powinien bydź obcym stylowi religiynemu. *Upokorzenie*, *miłość cnoty*, *i nieograniczona chwała wiekuistemu Bogu*, te są namiętności w pieniach i modłach pobożnego zboru.

Expressya muzyczna, chociaż bogata w skutki i obrazy, ma jednakże swe granice których wystrzegamy się przechodzić, bo często okażemy niemoc naszey sztuki, i nasz nierozsądek. Powtarzam, trzymaymy się zawsze skutku przyzwoitego, i nie psuymy całości chwytaniem pewnych słówek, które (lubo sprzyjają muzyce) do ogólnego uczucia na ten raz nie należą. Pstrocizna zawsze była godłem głupstwa. Każda *rzecz* ma przeznaczone dla siebie *mieysce.* Naszym jest obowiązkiem szukać albo *rzeczy* dla mieysca, albo *mieysca* dla rzeczy.

***

Kilka słów o Fudze.

Fuga zależy na nieustannem powtarzaniu założonego *Tema* w tonach górnych, średnich, i w basie; zawsze w inney postaci czyli w innych kombinacyach. *np.* Zaczyna pierwszy głos powzięte *Tema*, drugi toż samo odpowiada o *Quintę* lub o *Quartę*, wyżey lub niżey. Takowe zmięszanie głosów, chodzi, na jednym Temacie, po różnych tonach, nigdy nieoddalając się zbytecznie od tonu głównego.

Jest wiele rodzajów Fugi: Fuga o dwóch Tematach, o trzech, o czterech; Fuga *Autentyczna* i *Plagalna*: Inne są przewracane, mieszane, wolne, etc. Te wszystkie, mogą być pisane na dwa, na trzy, a naypowszechniey na cztery głosy. Są dawne Fugi i na kilkadziesiąt osobnych głosów.

Jest to naytrudnieysza praca w kompozycyi; w niey bowiem Kompozytor musi dobrze być obeznany z kontrapunktem podwóynym. Kontrapunkt podwóyny jest, gdy powzięte *Thema* staje się dla całey harmonii to śpiewem, to towarzyszeniem, to znowu basem; a w tych wszystkich kombinacyach i przewrotach, harmonia musi bydź czystą i regularną. Jest to prawdziwy obraz potoku czasu: zawsze jeden, zawsze odmienny.

U nas ten wysoki rodzay muzyki, mało znayduje amatorów; zapewne z przyczyny, że i exekucya jego także jest trudną. Radbym jednak aby niektórzy raczyli odłożyć pewny przeciąg czasu na dokładne wyuczenie się choć jedney Fugi: niech to uważają za nader potrzebną ludziom *lekcyą cierpliwości;* a przez to uyrzą się w wyższym świecie harmonii, w świecie niezmiernie trwalszym od dziennych błyskotek. Niech mi tu wolno będzie, złożyć hołd

dostoyney Damie, która w naszym kraju jedna znayduje w tym uczonym utworze tonów, nayprzyjemnieyszą zabawę.

***

O Operze P. Gniewosz czyli Dowcipni Nowożeńcy.

Rzecz jest bardzo dowcipna, napisana przez P. Marsolier. — Muzyka P. Kreube jest nazbyt mała, ale przyjemna: Uwertura piękna. — JPP. Aszpergierowie w roli Nowożeńców grali prawdziwie dowcipnie. — P. Dmuszewski w roli Gniewosza, pierwszy raz wystąpił jako stary stryjaszek: Jego gniew był przyjemny (takim bydź powinien) a chęć uszczęśliwienia swego Synowca, oraz chęć ukarania go za to, że się ożenił bez jego wiedzy, te kłócace się w jego sercu sprzeczności, i ta gdzie niegdzie przebijająca się wesołość, przemawiały do serca, bo z prawdą były oddane.

O Operze Emma z Resburga, z muzyką Majerbeera.

Osnowa jest klejona na formę Opery serio włoskiey: pomijam ją, mówię o muzyce. Rzutna fantazya, ognistość, nieoczekiwane zwroty, szczęśliwa śpiewność, oryginalność w towarzyszeniu, są głównémi znakami jeniuszu P. Majerbeera. — Sądzą atoli niektórzy, że jest za nadto rozrzutnym. Wystawienie u nas tey Opery niebyło dokładne, przez co utraciła i Exekucya. — Jednakże P. Elsnerowa i P. Szczurowski mieli nawiasy bardzo szczęśliwe. Tłómaczenie jest dobre. Zyskałoby nierównie więcey to dzieło, szczególniey Akt IIgi, w następnych i wytrawnieyszych reprezentacyach.

Mellodrama Upior.

Upior napisany nie bez talentu: rzecz porządnie osnowana, ale w jakim celu? — W Paryżu już lud podobne przedstawienia uważa jedynie za kunsztowną igraszkę imaginacyi: ale u nas!.... Trzeba się obawiać aby nasz Ray, nie przyjął tego straszydła za dobrą monetę.

Koncert Amatorski
w Sali Ratusza d. 13 Kwietnia.

Koncert ten złożony był po większéy części z Amatorów: nasze pismo wymieniając Imiona główniéyszych członków, obraziłoby zapewne nie jednego. Powiémy więc w ogólności, że dobitna Exekucya Sztuk wspólnych, jakiemi są Uwertury i Symfonie, pod dyrekcyą P. *Haze*, powszechne sprawiła zadowolnienie. Śpiew ucieszył przyjaciół muzyki: Mile w uszach słuchaczów brzmiały tony młodego Fortepianisty P. Ernman; Skrzypce kazały się słuchać: Wło-

loncella przemówiła do serce: w Harmonii na dęte Instrumenta było słychać biegłych artystów, a Finał dziarską expressyą okrył wszystko. Pragniemy więcey podobnych Koncertów.

O dziele Haydna, Siedem słów, *exekuowanym w wielki Piątek przez Towarzystwo muzyki w Kościele Xięży Pijarów.*

Jeżeli podobne dzieła Towarzystwo muzyki Kościelney wykonywać będzie bez próby, przewyższy je bez wątpienia Towarzystwo Amatorów.

***

---

do Wydawcy Tygodnika Muz: i Dra:

Czytałem Rozmowę umieszczoną w Nrze 12. zeszłego Oddziału Tygodnika WcPana, o Kompozytorach narodowych, śpiewakach, i *sprowadzeniu Nauczyciela do Opery Polskiey.* Przyznam się WcPanu, że, czyli to przez błędy drukarskie, czyli też przez niewyraźne wysłowienie się dwóch rozmawiaiących Jchmościów, niemogłem ich dobrze zrozumieć. A mniemając, że każdy z czytających nie więcey odemnie zrozumiał, w celu zatem wyjaśnienia rzeczy, przesyłam WcPanu *moje domysły* szczególniey co do ostatniego przedmiotu, abyś je chciał umieścić w jakim Nrze swego pisma, jeżeli to osądzisz za użyteczne i zgodne z prawdą.

Y.

(Pismo to umieszczone będzie w następnym Numerze.)

Nowiny Zagraniczne.

W teatrze Port St: Martin w Paryżu, spadło Lustro oswiecaiące cały Teatr; szczęściem że przed zaczęciem sztuki; nieskaleczyło nikogo. Mówią że nieprzyiaciołom światła upadek ten bardzo się spodobał.

Opera komiczna wystawiła nową Operkę pod tyt: Kapelmistrz: sztuczka ma być zabawna. Muzyka jest zbieraniną muzyk ılną którą dość pięknie uhaftował P: Paer. Niektóre numera, osobliwie Tercett, maią być za długie. M rtin w roli Kapelmistrza grał słabo, ale śpiewał doskonale. Pi: Boulanger okazała się równie dobrą Aktorką iak wyśmienitą śpiewaczką. Oboie byli wywolani.

Pni Borgondio iest teraz w Berlinie. 3 Kwiet: grała rolę Orfeusza w Operze *Orfeusz i Eurydyka* Gluka.

W Wiedniu P: Weigl skomponował wielkie Oratorium, *męka Pana naszego Jezusa Chrystusa*: które Exekwowane było dnia 17. t. m. w Cesarsko redutowych salach.

Dziś d. 25. Sławny P: Hummel w Berlinie, a u nas P: Würfel, daią koncert na Fortepianie.

Teatr Narodowy Warszawski.

Odegrano d: 23 Kom: Serce rozdzielone, i Mellodr: *Upiór.* d: 24 Op: Przerwana Ofiara.

Uwiadomienie.

Tygodników muzycznych z roku zeszłego, i z przeszłego kwartału, dostać można u wydawcy mieszkaiącego przy Ulicy Długiey w Domu *Ehlerta*, z muzyką lub bez muzyki, iako też samey muzyki bez Tygodników, kompletnie lub cząstkowo.

Do tego Nru jest przyłączona Fuga na Forte-piano na Tema: »*Jeszcze Polska nie zginęła*" ofiarowana JO. Xiężnie Zajączek.